Nr. 9. Kraków, dnia 12 Stycznia, Czwartek. Rok II.

KURJER KRAKOWSKI.

Kurjer wychodzi codziennie o godzinie **10**. rano z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie:

Rocznie . .	9·60	Kwartalnie. .	2·40
Półrocznie . .	4·80	Miesięcznie	.—·80

Za odnoszenie 20 ct. miesięcznie.

na prowincyi z przesyłką:

Rocznie	12 złr.
Półrocznie	6 „
Kwartalnie	3 „
Miesięcznie	1 „

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy lub za jego miejsce, pierwszy raz 10 centów, za każdy następny zaś 5 centów. **Nadesłane** od wiersza petitowego 20 ct. Prospekta, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po 1 złr. od 100 egz., dla prenumeratorów miejscowych po 50 ct. od 100 egz. **Nekrologja** po 10 ct. od wiersza

Ajencje Kurjera w Krakowie:

Administracya „Kurjera“ (hotel Saski), główna trafika na linji A-B, sklep Z. Skalskiego w Sukiennicach, handel Kuklińskiego w Sukiennicach, sklep Hessa w Rynku, handel Bajera ul. Grodzka, Ringel, trafika ul. Grodzka, E. Gross ul. Mostowa, księgarnia Zupańskiego w Rynku, handel Ekera ul. Karmelicka, Gronner ul. Zwierzyniecka, Frist ul. Florjańska, trafika Markowicza ul. Florjańska, antykwarnia Himmelblaua ul. Szpitalna, J. Horowitz ul. Łobzowska, drukarnia A. Koziańskiego na Podgórzu.

We Lwowie ogłoszenia do „Kurjera“ przyjmuje „Centralne biuro Ogłoszeń“ ul. Kopernika l 11.

Redakcja ul. św. Anny l. 9, I. piętro. — Administracja w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski).

Cena pojedyńczego Numeru 5 centów.

KALENDARZ.

Dziś: Arkadyjusza m. Imię słowiańskie: Czesław.
Jutro: Weroniki de Binasco p. Imię słowiańskie Bogomir.
Pojutrze: Feliksa m. i Hilarego. Imię słowiańskie: Radogest.
Wschód słońca o godzinie 8 minut. 6. Zachód o g. 4: m. 7. Długość dnia 8 g. 1 m.

Od Wydawnictwa.

Prenumeratorowie, którzy przedpłatę całoroczną i półroczną uiszczą z góry od 1. stycznia, otrzymają **gratis** jako premię: kalendarz humorystyczny **„Ananas“**, albo też dwutomową powieść M. Jokaja p. t. »Biała dama«. Wszyscy zaś inni prenumeratorowie mają prawo nabywać kalendarz »Ananas« po zniżonej dla nich cenie 40 centów.

Wykształcenie zawodowe.

W całej prawie Europie odczuwać się daje powszechny prąd, dążący do reformy dotychczasowych systemów wychowania publicznego w kierunku praktycznych zadań życia. Rosnąca nadprodukcya inteligencyi, fałszywe, pomijające najżywotniejsze życiowe interesa, założenie, na jakiem zbudowano system nauczania, musiały doprowadzić do tego zwrotu, który wszędzie prawie, — we Francyi, Niemczech, Austryi i Rosyi, — zaznaczył się już wyraźnie.

Niezaprzeczenie wykształcenie ogólno-ludzkie, humanitarne, mające na widoku przedewszystkiem przygotowanie człowieka-obywatela, wysoką posiada z punktu widzenia ideałów społecznych doniosłość i wartość. Wartość jego znika, owoce i rezultaty marnieją, jeśli go nie oparto na realnej, pozytywnej podstawie. Tej realnej podstawy, — zabezpieczonego bytu, — nie posiada ogromna większość wychowańców szkół tegoczesnych, ani też zyskać byt ten może, zużytkowując zasób zdobytej wiedzy. Legiony całe humanitarnie kształconej młodzieży, setki przedstawicieli różnych wyższych zawodów wyzwolonych wołają: „Dajcie nam przedewszystkiem chleba!“ Brak praktycznego przygotowania do życia i przepełnienie na rynkach umysłowej pracy tworzy mnóstwo nieszczęśliwych i wykolejonych. Z drugiej strony powszechny upadek rzemiosł, drobnego i średniego przemysłu, uciążliwe warunki, w jakich się znalazł wszędzie prawie handel, dążenia we wszystkich krajach do wytworzenia lub utrzymania rozwoju własnych swojskich sił fachowych we wszystkich dziedzinach pracy wyprowadziły na porządek dzienny kwestyę wykształcenia profesyonalnego, jako środka ratunku przeciw wyżej zaznaczonym anormalnym i szkodliwym objawom. Dla mas, nieposiadających lub nader niedostatecznie zabezpieczonych materyalnie, wykształcenie ściśle zawodowe od najniższych do najwyższych swych form i typów przedstawia jedyną drogę do pozyskania i ustalenia bytu.

Pod wpływem ogólnego prądu, państwa i narody wzięły się do uprzystępnienia i ułatwienia tej drogi. Główną uwagę zwraca tu na siebie rozpowszechnienie fachowego niższego wykształcenia, przeważnie na pracy ręcznej opartego, wśród najliczniejszych warstw ludowych. W tym też kierunku inicyatywa państw w dziedzinie reformy wychowania publicznego wszędzie zaznacza się wyraźnie, jak to widać np. w rozszerzaniu programów szkół ludowych przez wprowadzanie nauki rzemiosł i tp.

Ogólnie objawiające się w wychowaniu publicznem prądy znalazły wyraz i w podjętem przez towarzystwo filomatyczne w Bordeaux zwołaniu pierwszego międzynarodowego kongresu dla obradowania nad sprawami wykształcenia technicznego, przemysłowego i handlowego. Kongres przedewszystkiem postawił sobie za zadanie z rozmaitości systemów organizacyi i typów szkół profesyonalnych w różnych krajach cywilizowanych wyciągnąć ogólne praktyczne wnioski i zdobyć materyał do rozstrzygnięcia mnóstwa nastręczających się w dziedzinie wykształcenia zawodowego zagadnień i kwestyi. Dalszym celem, właściwym zresztą każdemu z kongresów międzynarodowych, było możliwe ujednostajnienie przyjętych systemów i typów. Jeśli chodzi o tak jeszcze nową dziedzinę działalności społeczno-

Prof. Maurycy Madurowicz.

Pojutrze o g. 10tej rano w auli nowego gmachu uniwersyteckiego odbędzie się uroczystość jubileuszowa prof. dra Maurycego Madurowicza. W jubileuszu tym, urządzonym staraniem kolegów i uczniów znanego i uczonego profesora, weźmie udział i ta część naszej inteligencyi, której nie obce są tak zasługi jak wysoka wartość osobista jubilata.

Znaliśmy i znamy wielu przyjaciół prof. Madurowicza, nie słyszeliśmy zaś nigdy, aby miał nieprzyjaciela. To mówi o człowieku, to też jest przyczyną, dlaczego czujemy się w obowiązku poświęcić tej sympatycznej postaci feljeton naszego pisma.

Prof. Maurycy Antoni Walenty Madurowicz urodził się w Kołomyi 16 września 1831. Szkoły gimnazyalne lwowskie ukończył w r. 1846. Przez dwa lata uczęszczał na wydział filozoficzny we Lwowie, dwa następne spędził na wydziale lekarskim uniwersytetu Jagiellońskiego. Dla ukończenia studjów udał się do Wiednia, gdzie się też w r. 1855 doktoryzował. Po paroletniej praktyce lekarskiej w tamtejszym powszechnym szpitalu, mianowany został asystentem kliniki położniczej dla lekarzy w uniwersytecie wiedeńskim, równocześnie zaś od r. 1858 pełnił obowiązki asystenta kliniki ginekologicznej prof. Karola Brauna. W październiku r. 1862 został docentem ginekologii i położnictwa na uniwersytecie Jagiellońskim, a w r. 1863 (19 października) został mianowany zwyczajnym profesorem teoretycznej i praktycznej akuszerji na tymże uniwersytecie. Jednocześnie został prymarjuszem w szpitalu św. Łazarza, wykładał ginekologię i pedyatrję teoretycznie, a uczennicom szkoły dla położnych położnictwo teoretycznie i praktycznie. Dwukrotny dziekan Wydziału w 1867|8 i 1878|9 r.) dostąpił prof. Madurowicz godności rektorskiej w r, 1880|1, poczem w r. 1881|2 pełnił obowiązki prorektora. Parokrotnie był komisarzem rządowym przy egzaminach ścisłych, oddawna jest stałym referentem w Wydziale spraw sądowych z zakresu położnictwa i ginekologii, wreszcie do r. 1872 był jednym z redaktorów „Przeglądu Lekarskiego.“

Rozmaitość zajęć lekarskich, naukowych i profesorskich nie przeszkodziła szanownemu jubilatowi w podjęciu starań około rozszerzenia zakładów leczniczych i naukowych. Jego to przeważnie zasługą otwarcie w r. 1870 teraźniejszej kliniki położniczej i z nią połączonej pierwszej w Krakowie kliniki dla chorób kobiecych, której jest dyrektorem.

Dokładny spis prac jego naukowych znajdą ciekawi w „Kronice uniwersytetu Jagiellońskiego“ (Kraków 1887), my tutaj tylko zaznaczamy, że 10 z nich wyszło w języku polskim, 6 zaś w niemieckim. Za prace te spotkały go liczne odznaczenia naukowe. I tak: w r. 1864 wybrany został członkiem Tow. Naukowego krakowskiego, w r. 1865 członkiem Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, w r. 1868 prezesem Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, w r. 1870 członkiem Tow, lekarzy bukowińskich w Czerniowcach, Tow. lekarzy galicyjskich we Lwowie powołało na członka honorowego.

Jaką była i jest doniosłość pracy jubilata pod względem naukowym, nie nasza to rzecz się zastanawiać, uczynią to wkrótce powołani; my pragniemy jeszcze kilka słow poświęcić charakterystyce człowieka.

Prof. Madurowicz zżył się z naszem miastem i należy do jego typowych postaci, które każdemu prawie są znane, kto tylko dłuższy czas w Krakowie zamieszkał.

Powszechnie nazywają go mrukiem lub gderaczem, bo nim jest przynajmniej z pozoru sądząc, wszyscy jednak, którzy w bliższych z nim żyją stosunkach, nazywają go człowiekiem ze złotem sercem. Kobiety znające go tylko z widzenia, boją się jego sztywnej postawy i poważnego, może nawet surowego, wyrazu twarzy; te jednak, które miały sposobność bliżej go poznać, unoszą się nad jego delikatnością w obejściu i sumiennością w pielęgnowaniu. W wymaganiach i potrzebach skromny, życie prowadził zawsze proste, dla siebie oszczędny, lecz dla drugich gościnny bardzo, dawał hojną ręką na cele publiczne, osobliwie jeżeli szło o cel patrjotyczny, o dobro młodzieży lub o niesienie pomocy biednym. Serdeczny przyjaciel młodzieży, bywał jej rzecznikiem, gdzie należało; za to też miał i ma z jej strony najwyższe uznanie, bo miłość i głęboki szacunek.

Po bolesnych stratach w rodzinie usunął się w zacisze domowe, a lubiąc bardzo dzieci przeniósł miłość swoją na bratanków. którzy z upragnieniem oczekują przybywającego na święta lub wakacye „dobrego stryjaszka.“ Część każdych feryj poświęca dalszym wycieczkom, już to turystycznym już to, osobliwie dawniej, dla rozpatrzenia się w postępowych urządzeniach zakładów w jego fach wchodzących w innych krajach. Tym sposobem zwiedził całe Niemcy, Francyę, Anglię a nawet północne Stany Ameryki.

W swych codziennych zajęciach jest nader punktualnym: o stałej godzinie odwiedza szpital i klinikę, w oznaczonych godzinach ordynuje i pracuje w domu według zegarka jada i to zazwyczaj na jednem miejscu, tak, iż znajomi na pewno oznaczyć mogą, gdzie go o której godzinie szukać należy. Ile możności unika towarzystw sztywnych, a najmilej spędza wieczory w gronie młodszych kolegów, dawnych swoich uczniów, którzy znając przyzwyczajenia swego ulubionego „rektorka“ starają mu się dogodzić. W biegu czasu przybrało to nawet formę stałą, gdy kilkunastu z biorących udział w tych pogadankach związało się w kółko, które dla wyróżnienia się od innych ochrzczono nazwą „rotula,“ zapożyczoną ze słownika kuchennego łacińskiego,

państwowej, jak wychowanie publiczne, oparte na systemie wykształcenia profesyonalnego, zrozumiałem dla każdego się staje, iż na zebranie wielkiego materyału doświadczenia i wskazówek praktycznych, nie mógł krótki przeciąg czasu istnienia szkół profesyonalnych pozwolić. Różne próby w różnych krajach nagromadziły mnóstwo trudnych do rozwikłania kwestyj.

Z tych względów spełnienie postawionych sobie przez kongres zadań o wiele naprzód posunąćby wogóle zdołało sprawę wykształcenia zawodowego w Europie. Zadania te wszakże okazały się po nad siły pierwszego kongresu, i pozostawić on je musiał następnym.

Niezależnie od tego poruszono i rozebrano w gronie fachowców wiele spraw i kwestyj, które wobec udziału w obradach delegatów od rządów w praktycznem przeprowadzeniu mogą odbić na sobie wpływ rezolucyj i poglądów kongresu.

Zastanowimy się tutaj nad temi tylko, które najbliżej nas interesować lub jakąś wartość praktyczną dla nas mieć mogą.

W kongresie bordoskim wzięli udział prócz kilkuset członków i przedstawicieli różnych stowarzyszeń i instytucyj, pedagogów, uczonych, fachowców, teoretyków i praktyków — także delegaci 9-ciu państw (Anglii, Belgii, Hiszpanii, Rosyi, Włoch, Szwajcaryi, Rumunii, Serbii i kolonii autonomicznej Nowej-Walii w Australii). d. n.

Sprawy krajowe.

Ze Sejmu krajowego. Dyskusya nad sprawą kulparkowską była nadzwyczaj burzliwa, przemawiało 7 mówców przeciw obecnej gospodarce na Kulparkowie, bronili zaś zakładu: dr. Hoszard i Mroczkowski, poczem jednogłośnie uchwalono naglący wniosek hr. Artura Potockiego, polecający Wydziałowi krajowemu zbadanie przyczyn złego i dążenie do usunięcia zachodzących wadliwości. Stanowisko członka Wydziału krajowego dra Hoszarda jest zachwiane! — Sejm uchwalił następnie utworzenie jednomilionowego funduszu stałego na pożyczki na budowę koszar. Przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych odesłano do komisyi budżetowej. W końcu rozpoczęto rozprawy nad reorganizacyą męskich szkół wydziałowych w Galicyi.

Z komisyj sejmowych. Komisya asekuracyjna obraduje właśnie nad wypracowanym przez p. Męcińskiego projektem ustawy o powszechnem ubezpieczeniu od ognia, który w wielu zasadniczych postanowieniach różni się od projektu Wydziału krajowego. — Komisya gminna zajmowała się przedłożonym przez Wydział krajowy projektem statutu miejskiego. Obrady były nadzwyczaj ożywione. Przechodzono punkt za punktem postanowienia statutu. Przy §. 16. utrzymała się poprawka, iż Magistratowi nada się znaczenie wyłącznie ciała doradczego, a to na korzyść wzmocnienia stanowiska burmistrza. Magistrat składać się ma: z burmistrza, jednego stałego zastępcy i 2 assesorów (jednego z grona Rady miejskiej i płatnego, drugiego z poza Rady z grona urzędników miejskich). Magistrat ma reprezentować ciągłość pracy i fachową znajomość każdego przedmiotu. — Komisya szkolna postanowiła odroczyć załatwienie noweli co do zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci, zwracając sprawozdanie napowrót do Wydziału krajowego, z poleceniem wypracowania dokładniejszych motywów. Wszelkie zaś petycye o podwyższenie płac nauczycielskich uchwalono odesłać Wydziałowi krajowemu i Radzie szkolnej kr. do zbadania i możliwego uwzględnienia. — Komisya przemysłowa wygotowała już sprawozdanie o czynności Wydziału krajowego w zakresie przemysłu t. j. szkół przemysłowych i przedłożyła Sejmowi 10 wniosków do uchwalenia.

Czynność Rady szkolnej krajowej. Komisya budżetowa, w swem sprawozdaniu o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1888 (sprawozdawca poseł dr. St. Madejski), w następujący sposób wyraża się o czynnościach Rady szkolnej krajowej: Z preliminarza wydatków na szkoły ludowe, który Rada szkolna krajowa na r. 1888 ułożyła, okazuje się, że działalność tej władzy odnośnie do tego działu szkolnictwa krajowego porusza się ściśle, konsekwentnie i wytrwale na torach inicyatywą Sejmu wytkniętych. Organizacya szkół nowych postępuje w takim stosunku, jak i w 3 latach ostatnich, w ciągu roku 1886/7 zorganizowano bowiem szkół nowych 168, z których jednak 57 były w r. 1887 nieczynnemi. Koszt przeciętny założenia jednej szkoły wynosił w r. 1887 kwotę roczną 147 zł., (wynik korzystniejszy od przecięcia z roku 1886=155 zł., niekorzystniejszy od przecięcia z lat 1884 i 1885, razem = 145 zł.) Sposób prowadzenia rachunków z funduszów szkolnych okręgowych, przez Radę szkolną krajową zarządzony, okazał się praktycznym; zasady budżetowania, przez komisyę budżetową wskazane, przyjęły się, a zachowywane ściśle w księgach rachunkowych, prowadzą do coraz jaśniejszego obrazu wydatków, tudzież do coraz pewniejszych podstaw układania preliminarzy. Co do samego preliminarza, Rada szkolna krajowa preliminuje wydatki w kwocie 740.141 zł. Wydział krajowy oblicza dochody na 236.431 zł. Na tej podstawie niedobór wynosiłby 503.710 zł.

KRONIKA.

Fizyognomia miasta Krakowa wygląda dzisiaj „płaksiwie.“ Odwilż była powodem odkrycia smutnego obrazu, jaki przedstawia miasto nasze w porze karnawałowej. Woda nad ślizgawicą po trotoarach, z których od wielu tygodni nie usunięto lodu, — a wały lub kupy zgarniętego śniegu i lodowców ozdabiają rynek, place i ulice podwawelskiego grodu. Gdzieniegdzie przesuwają się wozy magistrackie, wywożąc bezużyteczny materyał śnieżny. — rzadziej gdzie widać stróża lub stróżkę przy zamiataniu chodników. Widząc ten szlendrian w porządku miejskim, pyta „przeciętny“ Krakowianin: Kiedyż nasze miasto będzie miało wejrzenie europejskie?!..

Kurs robót kobiecych. Rada szkolna krajowa zawiadomiła Magistrat miasta Krakowa, iż zamierza przy każdej z pięciu szkół żeńskich ludowych utworzyć kurs robót kobiecych. W tym celu Rada szkolna krajowa zapytała Magistrat m. Krakowa, czyby nie zechciał z własnych funduszów nauczycielki odpowiednio uzdolnionej opłacać?

Bal urzędników pocztowych i telegraficznych ma się odbyć w bieżącym karnawale. Termin jeszcze nie jest oznaczony.

Wiosna się zbliża. Pierwszy prognostyk wiosny zawitał do gmachu Dyrekcyi policyi. Oto do biura jednego z p. komisarzy przypłynął na żółtych skrzydełkach niewielki motylek. Drżąc od zimna i trzepocząc skrzydełkami, przytulił się do zielonego sukna na biurku, pewnie z przekonaniem, że na kwiat usiadł. Władza bezpieczeństwa, która ścigając bezprawia, — nie da i maluczkim krzywdy wyrządzić, zajęła się losem wysłannika wiosny.

Bal akademicki. Następujące panie raczyły łaskawie przyjąć obowiązki gospodyń na balu akademickim, który się odbędzie dnia 21 stycznia 1888 r.: p. Baruchowa, hr. Władysławowa Branicka, profesorowa Browiczowa, Feintuchowa, Hugonowa Johnowa, profesorowa Kasparkowa, profesorowa Korczyńska, profesorowa Pareńska, Pieniążkowa, księżniczka Helena Sanguszkówna, adwokatowa Styczniowa, profesorowa Teichmanowa, księżna Windischgrätzowa, hr. Antoniowa Wodzicka, prezydentowa Zborowski.

Trybunał kasacyjny we Wiedniu zatwierdził w dniu 9 bm. wyrok, wydany przez tutejszy Trybunał karny na Stanisława Skrzyńskiego za popełnione oszustwa w Krakowie, a skazujący go na 4 miesiące więzienia.

Niezgartywanie śniegu z dachów. Zarząd budynków uniwersyteckich nie pomyślał dotąd o usunięciu wiszących sopli i mas śniegu, grożących spadnięciem z dachu w Collegium phisicum, gdzie przecież kilkuset słuchaczy uczęszcza na wykłady. A właśnie w bieżącym tygodniu zdarzyło się tamże kilka wypadków przysypania i potłuczenia śniegiem z dachu spadającym.

Z Czytelni akademickiej. Kółko muzyczne, które z każdym dniem pomyślniej się rozwija, obchodzi w d. 15 bm. wieczorek „Imienia Moniuszki“, którego program jest następujący: 1) Odczyt kol. Wróblewskiego: Główne pierwiastki narodowe o twórczości St. Moniuszki. 2) Moniuszko: „Halka“, uwertura, fortepian na 4 ręce. 3) Braga „Serenada“, legenda włoska; głos, skrzypce i fortepian. 4) Noskowski Zygm. „Kołysanka“, skrzypce i fortepian. 5) Deklamacya „Marsz pogrzebowy“ Kornela Ujejskiego, muzyka Chopina. 6) Wieniawski „Mazurek“, skrzypce i fortepian. 7) Moniuszko „Maciek“, solo na baryton. 8) Chór męzki. Początek o godz. 7-mej.

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa Strzeleckiego krakowskiego, odbędzie się dnia 15 Stycznia b. r. t. j. w niedzielę o godzinie 10 przed południem w salach Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) zdanie sprawy z działalności Rady Nadzorczej za r. 1887; 2) ułożenie budżetu na rok bieżący; 3) wnioski Rady Nadzorczej i Członków. O liczne zebranie uprasza się.

Z Kasyna powszechnego. Na sobotni wieczorek z tańcami biletów dostać można dziś i jutro wieczorem między 7 do 9 godz. wieczorem w lokalu kasyna. Zarząd kasyna uprasza, aby tylko w tym terminie członkowie zgłaszali się po bilety, gdyż wydawanie biletów bezpośrednio przed zabawą ułatwia wejście osobom nieuprawnionym.

„Gil w klatce.“ Aresztowano Kazimierza Gila za usiłowaną kradzież paki z towarami ze składu szkła p. Bazesa. Skradziony przedmiot odebrano, — a Gil chcąc frunąć na wolność, tłumaczył się źle skomponowaną bajeczką, że chciał tylko pakę usunąć, gdyż w przejściu zawadzała. Nie dano jednak wiary bajeczce, — a ptaszek obecnie za kratkami wyśpiewuje żale za utraconą złotą wolnością.

Przytrzymano żebraka Klemensa Jarosika, pochodzącego z Wieliczki, z lewą ręką zawiniętą, gdyż prawica chcąc wyręczyć lewicę, sięgła po menżyków w domu pod l. 1 w Rynku głównym.

Młodzi złoczyńcy: Buława Feliks, chłopiec lat 13, zamknięty został za rozbijanie pak na placu Szczepańskim. W swawoli tej towarzyszyło Buławie kilka jego kolegów młodych, ci jednakże zdołali uciec.

Oszustwo. Leib Samuel Strum, żebrak, odstawiony został do więzienia za oszustwo popełnione w ten sposób, że przekaz pocztowy, opiewający na 23 marek, o którego napisanie prosił go w Prusach Jakób Peluch, zaadresował do Krakowa jako posyłający i za przybyciem do Krakowa przesłane na ręce równego mu rzezimieszka odebrał.

Żywy worek! Mojżesz Szóstak, furman i Joel Alterhand otrzymali 4 worki cukru do odwiezienia z kolei na Kaźmierz. W drodze jednakże, pomimo że jeden z odstawiających siedział na przodzie wozu — drugi zaś z tyłu szedł, — ulotnił się jakimś cudem jeden worek cukru wartości 36 złr. I nie wierzyć tu, że dzieją się cuda, o których się nawet filozofom nie śniło. A może ten figiel jaki świeżo upieczony Bosko zaaranżował.

Towarzystwo ochrony zwierząt. Podajemy do wiadomości, że niedorostki przy ul. Pędzichów pod L. 12, łapią ustawicznie ptaki na samotrzask, a następnie znęcając się nad ich życiem, poniewierają po trotoarze. Chłopców za ten czyn należałoby ukarać.

Wizytacya prezydenta m. Krakowa w zakładach zostających pod opieką Magistratu, odbyła się wczoraj w towarzystwie fizyka miejskiego dra Buszka. Wyru-

---

Madurowicz nie dbał nigdy bardzo o praktykę prywatną i chetnie ją ustępował swym byłym asystentom, z których tu wymienimy tylko Stępińskiego, Czyżewicza, Jordana, Bylickiego i Marsa. On sam popierał ich w tym względzie jak najusilniej, przyczem nieraz nie obeszło się bez pociesznych sytuacyj, które sobie młodsze pokolenie lekarskie z ust do ust podaje.

Jako przykład jego bezinteresowności przytaczamy fakt następujący: zdarzyło się, że go równocześnie zawezwano do niezamożnej rzemieślniczki i do bogatej damy z arystokracji; Madurowicz poszedł do ubogiej, mrucząc jak zwykle pod nosem, lecz bliżej stojący dosłyszeli tylko usprawiedliwianie się, że majętna dama łatwiej kogoś innego dostanie, niż biedna!..,

Już to prawda, że młodzi adepci sztuki lekarskiej komponowali także na rachunek dziwacznego poniekąd usposobienia ulubionego swego nauczyciela wiele anegdot. Jedną z najudatniejszych jest następująca: W nocy zawezwany do chorej zebrał się M. nic nie mówiąc pojechał dorożką, zrobił co potrzeba było, wsiadł do dorożki, powrócił do domu i spał dalej. Na drugi dzień dowiedział się ze zdziwieniem od dziękującego mu męża, że w nocy był z pomocą u jego żony!..

Znając usposobienie szanownego jubilata a przedewszystkiem wstręt do wszelkich głośnych manifestacyj, jesteśmy przekonani, że uroczystość ta będzie dlań bardzo żenującą; jeżeli jednak zbaczy ten zapał, jaki my już teraz u byłych jego uczniów spostrzegamy, a który z każdym dniem się tylko zwiększa, to z pewnością przebaczy im tę małą niedogodność, jaką mu w jego odmierzonym i z pedantyzmem ułożonym trybie życia sprawić zamierzają.

szono o godz. 11 przed południem. Najpierw udano się do niedawno założonej na Wolnicy kuchni dla uczniów ubogich. Zakład ten powstał dzięki ofiarności osób prywatnych; rozwija się bardzo pomyślnie. Dziś 350 dzieci może bezpłatnie pożywić się smaczną i zdrową strawą. Panowie wizytatorzy, którzy wczoraj kosztowali każdej potrawy, stwierdzili, iż były one smaczne i zdrowo przyrządzone. Dzienny wydatek wynosi 25 złr., obiad złożony z jednej potrawy kosztuje zarząd 8 ct. Niedoboru dotychczas nie ma. Przypisać to należy ofiarności publicznej, dzięki której zakład otrzymuje liczne dary w surowych produktach. Dozór w zakładzie pełnią kolejno 3 panie codziennie.

Z kolei udał się prezydent na Kaźmierz do ochronki i szkółki, zostającej pod dozorem Sióstr Miłosierdzia. I tu zastali wizytatorowie wzorowy porządek. Zakład zwiedzono szczegółowo. Ze zdumieniem ujrzano w sypialni bardzo eleganckie żelazne łóżeczka, opatrzone po bokach drabinkami. Niemniej w kuchni przyrządzenia na obiad potrawy były smacznie i zdrowo sporządzone. W salach szkolnych panuje wzorowa czystość i porządek.

W ogrzewalni dla kobiet znajdującej się na Skałce, w chwili odwiedzin prezydenta i fizyka miejskiego, znajdowało się kilkadziesiąt kobiet z niemowlętami. Powietrze było czyste, o ile to być może przy takiej ilości osób. Lokal jest dobrze ogrzany. Zdałoby się tylko oświecić wejście na korytarz.

W ogrzewalni przeznaczonej dla mężczyzn szuka przytułku znaczna liczba dorosłych mężczyzn i młodych chłopaków. Pan fizyk skonstatował, iż ciepło w lokalu jest dostateczne. W ogóle w tym roku jedna i druga ogrzewalnia dawała przytułek 200 kobietom i mężczyznom.

Szkoła Sióstr Miłosierdzia na ulicy Warszawskiej niedawno założona, zrobiła na zwiedzających bardzo korzystne wrażenie. Zakład ten zostający pod dozorem przełożonej matki Juhel, jest wzorowo prowadzony. Dzięki jej staraniom, dzieci po skończonej nauce zostają, na obiedzie, na który dostają smaczne i zdrowe pożywienie.

W teatrze krakowskim przedstawiają dziś komedję w 4 aktach Aleksandra Dumasa: „Pojęcia pani Aubray.“ W głównych rolach występują pp. Hoffmanowa, Kałużyńska i Lubicz.

Niebezpieczeństwo grozi każdemu przechodzącemu przez ulicę Mikołajską koło kamienicy pod Nr. 8; tamże bowiem wskutek zzrucania lodu, zrobiono tak obszerny otwór do piwnicy, iż prawie pół chodnika zajmuje. Nadmienić wypada, że otwór ten i wieczorem nie jest nigdy zastawiony. Przechodnie podczas dnia narażeni są na ciągłe przewracania się — wieczorem może być jeszcze gorszy wypadek.

„Rodzina“ Do krakowskiego oddziału Towarzystwa wzajemnej pomocy. „Rodzina“ przystąpili w VI. kwartale 1887 r. jako członkowie wspierający: pp. Zawiłowski Ludwik, Kolosvary Wiktor, Seferowicz Jan Alojzy, John Alfred, John Hugo, Grottger Jarosław, Reissig Edmund, Zapałowicz Władysław, Głowacki Justyn, Bodyński Roman, Turliński Ferdynand, Gajewski Edmund i Głuszec Franciszek — zaś jako rzeczywiści pp. Stwiertnia Alfons, Grabowski Władysław, Łysakowski Walenty, Midowicz Roman, Łukasiewicz Franciszek, Dutkiewicz Julian, Warywoda Karol, Drzyzgiewicz Wincenty i Korzeniowski Michał.

Z koncertu. Przypomina się melomanom muzyki, że koncert skrzypka Saratego i pianistki panny Berty Marx, odbędzie się w piątek d. 13 bm.

Z Warszawy. Z inicyatywy hr. Branickiego wyruszy w połowie marca br. z Warszawy towarzystwo, złożone z kilkunastu osób dla zwiedzania wybrzeża Afryki. W wycieczcie tej naukowo-myśliwskiej wezmą udział także dwie kobiety. Wycieczka trwać ma dwa miesiące, a zdobyte okazy zostaną przeznaczone do tworzącego się w mieście naszem muzeum przyrodniczego.— W tych dniach otwartą tu została nowa fabryka suszonej włoszczyzny na wzór dotąd wyłącznie sprowadzanej z zagranicy. Fabrykant zamierza rozszerzyć produkcyę i na całą Rosyę. — Rząd rosyjski wyznaczył komisyę specyalną, która zajmie się ostateczną likwidacyą i podziałem majątku fundacyi śp. Staszica w Hrubieszowskiem. — Przemysłowcy niemieccy w Królestwie obchodzą sztucznie ukaz marcowy; wprawdzie przyjmują do fabryk krajowców, ale wybierają tylko takich, którzy za dobrą pensyę są manekinami do podpisywania papierów, przedstawianych władzy. Łapówka reszty dokonywa!...

Z Poznania. Posłem do parlament niemieckiego z okręgu wyborczego szubińsko-wyszyskiego wybrany został Niemiec p. Polla z Samoklęsk 8794 głosami, — niestety nasz kandydat hr. Leon Skórzewski otrzymał tylko 8.122 głosów. Smutnie! — Wiece polskie pod zaborem pruskim odbywają się prawie codziennie od różnych miejscowościach; włościanie biorą w nich żywy udział i przemawiają w duchu patryotycznym. Wszędzie uchwalają jednogłośnie rezolucye przeciw wykluczeniu języka polskiego jako przedmiotu naukowego i przeciw uczeniu religii po niemiecku. — Znowu wysłano z ministerstwa oświaty komisyę lustrującą nasze szkoły, składa się ona z podsekretarza stanu Lucanusa i tajnego radcy dr. Krueglera. Po rewizyi szkół odbywają zaraz konferencye tajne w rejencyi. — Arcybiskup ks. Dinder zabronił duchowieństwu brać udział w zgromadzeniach ludowych. Tylko tak dalej...

Choroba cesarzewicza niemieckiego. — Różnorodne, a często tak sprzeczne ze sobą, wieści podawane w gazetach ostatniemi czasy o chorobie niemieckiego następcy tronu, zwłaszcza wszakże polemiki niektórych dzienników niemieckich, prowadzone w tym względzie, wywołały wielkie zdumienie w willi Zirro. Hrabia Radoliński pozbierał wszystkie te gazety i przedstawił je księciu Fryderykowi Wilhelmowi, który bardzo niechętnie wyraził się o wielu wieściach, niemającej żadnej podstawy. Lekarze otrzymali polecenie niedawania żadnych zgoła wiadomości o stanie zdrowia następcy tronu. Stanowisko bawiących w San-Remo korespondentów przeto jest trudniejszem jeszcze, niż było poprzednio. Następca tronu odbywa obecnie codzienne przechadzki w towarzystwie swojej rodziny i wygląda czerstwo i zdrowo. Pogoda panuje w San-Remo prześliczna; powietrze jest ładne i gorące, jak wśród lata. Wiadomość o wyjeździe następcy tronu do Algieru ma być zupełnie fałszywa.

Zwłoki Napoleona III-go zostały przewiezione specyalnym pociągiem z Chislehurst do nowowybudowanego mauzoleum w Farnborough. Przewiezienie i ceremonia ta dokonaną została bez wszelkiej uroczystości i ostentacyi.

Teściowe górą. W tych dniach sąd przysięgłych w Paryżu skazał na 5 lat więzienia człowieka, który zabił swoję teściowę z powodu, iż... nie była mu wzajemną w miłości. Obrońca mordercy napróżno usiłował wykazać jego niepoczytalność; sędziowie uwzględnili tylko okoliczności łagodzące.

Szczęśliwy doktór. Co tobie brakuje? wyglądasz jak chodzące nieszczęście!—Teściowa mi zachorowała i wątpię... — A który doktór ją leczy? — Doktór Kataplazmowicz. — No, no! nie masz się czego martwić; on leczył moję teściowę!..

Wiadomości artystyczno-literackie.

Sprawozdanie fizykackie. m. Krakowa za rok ubiegły jest już obecnie w druku. Ma ono być, jak nas zapewniają, zarówno wyczerpujące i dokładne, jak w latach poprzednich i dostarczyć obfitego materjału do dalszych prac komisyi sanitarnej.

Nowości muzyczne. Wyszły świeżo w Kołomyi dwie pieśni z podkładem fortepianowym: Antoniego Sidorowicza do słów M. Konopnickiej „Stach“ i do słów Wł. Zagórskiego: „Ty mi każesz iść!“ Czysty dochód z rozprzedaży przeznaczony na wspomożenie funduszu kasy bratniej w Słobodzie Rungórskiej. Cena 50 ct.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Wczorajsza interpelacya w Sejmie węgierskim posłów Helfy'ego i Perczela, stanowić będzie fakt doniosłego znaczenia, a który zwłaszcza rozświeci niajasność, jaka w ostatnich czasach przyczyniła się do niepewności ogólnej sytuacyi. Interpelacya ta brzmiała w streszczeniu, jak następuje: „Czy wobec uzbrajania przez Rosyę granic od strony Austryi, rząd zdecydowany jest trzymać się polityki mową tronową węgierską, zakreślonej, to jest: czy nadal pracować będzie wspólnie z tymi czynnikami, z którymi połączony potrafił dotąd pokój utrzymać? Dalej: czy na wydatek wojny monarchia może liczyć na pomoc Niemiec i Włoch? i jakie są cele potrójnego, środkowo-europejskiego aljansu? Wreszcie: czy wobec zbrojenia się Rosyi, rząd czuje się na siłach zawezwać ją do rozbrojenia się, aby następnie zainicjonowaną była taka polityka na zewnątrz, która położyłaby koniec wszelkim knowaniom i zaburzeniom pokoju?

Jak widzimy interpelacya zawarła wyczerpująco wszystkie kwestye, od których bieg dalszych wypadków zależy i z odpowiedzi rządu poznamy niebawem drogę, po jakiej one się posuną.

Austro-Węgry. W Izbie poselskiej węgierskiej, przedłożył minister honwedów br. Fejervary, projekt do prawa o wyjątkowym powoływaniu rezerwistów i i urlopowanych żołnierzy obrony krajowej na siedmiodniowe ćwiczenia, dla obznajomienia się z użyciem nowosprowadzonych karabinów repetjerowych. Takiż projekt przedłożony zostanie następnie austryackiej Radzie państwa, na jednem z najbliższych jej posiedzień.

Francja. W Paryżu w d. 9 b. m. jako w rocznicę zgonu Napoleona III, staraniem Bonapartystów odprawione zostało nabożeństwo żałobne, w kościele św. Augustyna, na które zgromadziło się około 500 osób. Przy wyjściu z kościoła rozwinięto sztandar z orłem cesarskim. Policja skonfiskowała sztandar i niosącego aresztowała.

Szwajcarja. Do uniwersytetów tutejszych przybyła wielka liczba studentów z Rosyi, dla dokończenia nauk, przerwanych skutkiem zamknięcia rosyjskich uniwersytetów.

Belgja. Rada generalna robotników belgijskich ogłosiła, iż międzynarodowy kongres socyalistów, na który zjechać się mają wszyscy wybitniejsi przewódcy partji socyalistycznej, odbędzie się w Londynie, w sierpniu br.

Rosja. Do „Berliner Tagebl.“ donoszą z niewątpliwego źródła, iż w końcu ubiegłego tygodnia odkryto w Petersburgu spisek na życie cara. Wszyscy spiskowcy, pomiędzy nimi jeden oficer, zostali uwięzieni. W okolicy Ungheni (na granicy rumuńskiej) przybyły trzy pułki kozaków, których rozlokowano na zimowych kwaterach. — Z gubernii Podolskiej donoszą o wydaleniu ztamtąd wielu poddanych austryackich, właścicieli dóbr i dzierżawców; reklamacye ich u gubernatora zostały nieuwzględnione. Również z tejże gubernii donoszą o dymisyonowaniu wszystkich oficerów Polaków, z pułków tam konsystujących.

Niemcy. W zdrowiu cesarza Wilhelma nastąpił wczoraj zwrot pomyślny, który pozwolił cesarzowi na krótki czas wstać z łóżka. Starania lekarzy skierowane są głównie ku wzmocnieniu osłabionych sił cesarza.

Własne telegramy Kurjera.

Rzym 11 stycznia. Papież przyjmował dziś pielgrzymów z północnych Włoch, lecz mowy do nich nie miał. W niedzielę celebrować będzie Papież osobiście wielką Mszę św.

Paryż 11 stycznia. Urzędowa gazeta ogłasza dymisyę sędziego Vigneau i oddanie go w śledztwo, gdyż tenże podczas śledztwa w aferze Wilson-Ratazzi postępował wbrew prawu i godności urzędowej.

Berlin 11 stycznia. Jako jednorazowe koszta na cele wojskowe preliminowano 120 milionów marek.

Londyn 11 stycznia. Podług »Timesa« pod czas ostatniej powodzi w Chinach zginęło 6 milionów ludzi.

Peszt 11 stycznia. Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych Sejmu węgierskiego było niezwykle burzliwe. Po interpelacyi Helfy'ego zabrał głos poseł Mikołaj Perczel (z niezawisłej partyi): czy istnieje i jaki ma cel trójprzymierze państw? czy wobec zbrojeń rosyjskich nie uważa rząd, iż nadszedł czas do energicznego działania, wzywając Rosyę do zaprzestania zbrojeń? czy rząd zamierza zainicyować taką politykę zagraniczną, którąby położyła koniec zmierzającym do zaburzenia spokoju intrygom Rosyi? — W mowie swej o zewnętrznej polityce, o Rosyi i jej stosunkach, użył Parczel tak silnych i dobitnych słów, że prezydent przerwać mu musiał, gdyż nie mógł ścierpieć, aby w parlamencie węgierskim o państwie, z którym żyjemy teraz w pokoju, wyrażono się w tak gwałtowny sposób.

Redaktor odpowiedzialny:

Marceli Turkawski.

Wydawca:

Kazimierz Bartoszewicz.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 12 Stycznia 1888 r.

POJĘCIA PANI AUBRAY

Komedya w czterech aktach Aleksandra Dumasa, syna,

OSOBY:

Barantin — — — —	Pan Siemaszko.	Pani Aubray — — —	Pani Hofmann.
Kamil — — — —	Pan Konopka.	Lucyna — — — —	Pna. Stefańska.
Valmoreau — —	Pan Lubicz.	Gaston — — — —	* * *
Tellier — — — —	Pan Antoniewski	Służący — — —	Pan Orliński
Janina — — — —	Pna. Kałużyńska.	Rzecz dzieje się w Saint Valeryen-Cauks.	

Początek o godzinie siódmej.

W sobotę na dochód p. A. Siemaszki „Pan świata w szlafroku“.

Kursa pieniędzy i papierów publicznych.
Kraków, 12 stycznia 1888.

	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	109 50	110 50
Marki niemieckie	62 —	62 50
20-frankówki za sztukę . .	10 —	10 6
Obligi:		
Za 100 złr. wartości imiennej oprócz kuponu bież.		
Galic. obligacye indemnizacyjne	100 —	101 50
$4^1/_2$% gal. pożyczka krajowa	91 —	93 —
5% oblig. komun. gal. banku krajowego	99 50	101 —
Listy zastawne:		
$4^1/_2$% listy gal. banku krajowego	92 50	93 75
5% galic. Tow. Kred. Ziem.	99 50	100 50
$4^1/_2$% „ „ „ „	93 75	94 75
4% galic. Tow. Kred. Ziem. nieokr	93 50	95 —
4% galic. Tow. Kred. Ziem. 41 lat	88 50	90 50
4% galic. Tow. Kred. Ziem. 65 lat	88 —	89 —
6% galic. Zakł. Kred. Ziem. 36 lat	— —	95 —
5% galic. Banku Hipot. z 10% premii	100 —	101 —
5% galic. Banku Hipot. bez premii	96 75	98 50
Losy:		
Miasta Krakowa	17 —	18 —
„ Stanisławowa . . .	33 —	34 50
Warszawa, 12 stycznia 1888. Za 100·— Rubli wart. imien. oprócz kup. bież.		
5% listy Tow. Kred. Ziem. I. serye duże	98 50	99 50
4% listy likwidacyjne . . .	89 —	90 —

Telegramy:

Wiedeń, 12 stycznia 1888.

Renta wspólna pap. opod. 78·35 Akcye kredytowe 269·20, Dukaty 5·97

Berlin, 12 stycznia 1888.

Guldeny austryackie 160·55, ruble 176·60

Pociągi na kolejach żelaznych.
od 20go Października br.

Odchodzą z Krakowa:

Do **Lwowa:** osobowy o g. 10·46 rano, pospieszny o g. 9·26 wieczór, mieszany 10·57 wieczór, kuryerski o g. 7·59 rano.
Do **Rzeszowa i Tarnowa** lok. o 6·12 rano
Do **Wieliczki:** o g. 11·15 przed poł. (zeg. B.-Peszt)
Do **Wiednia:** pociąg kuryer. o 6·55 rano, 9.37 wieczór, pociąg osob. o 5·37 rano, 9·20 przed poł., 3·00 po południu. (z. prag.)

Przychodzą do Krakowa:

Ze **Lwowa:** osob. 2·33 popoł., mięszany o g. 5·07 rano, pospieszny o g. 6·48 rano, kuryer. o g. 9·38 wieczór.
Z **Rzeszowa:** lokalny o g. 8·20 wieczór.
Z **Wieliczki:** o g. 7·35 wieczór. (zeg. B.-Peszt)
Z **Wiednia:** pociąg kuryerski o g. 8·48 wieczór, 7·25 rano, pociąg osobowy o g. 9·46 rano i o g. 9·50 wieczór. (zeg. Prag)
Z **Prus:** osobowy o g. 5·00 popoł. kuryerski o g. 8·48 wieczór i osobowy o g. 9·50 wieczór.
Z **Warszawy:** osobowy o g. 9·46 rano, osobowy o g. 5·00 popoł., kuryerski o g. 7·25 rano (zegar Prags)

Pociągi na kolei Transwersalnej.

Odchodzą z Podgórza Płaszowa:

O godzinie 8 minut 28 rano do Skawiny Oświęcima, Suchy, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza

O godzinie 4 min. 34 po poł. do Skawiny-Oświęcima

O godzinie 7 min. 8 wieczór do Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Przychodzą do Podgórza Płaszowa:

O godzinie 9 min. 12 rano z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy.

O godzinie 10 min. 48 przed południem Skawiny, Oświęcima.

O godzinie 6 min. 5 wieczór w Podgórzu 7·35 wieczór w Krakowie z Nowego Sącza, Suchy, Żywca.

O godzinie 7 min. 3 wieczór z Oświęcima, Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Żywca.

Odjazd z Tarnowa.
3·55 rano do Zagórza, Orłowa, Żywca.
2·58 popołudniu do Zagórza, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa.
11·10 przedpołudniem z Żywca, Zagórza.
11·30 wieczór z Żywca, Orłowa, Zagórza.

Papier z fabryki Czerlańskiej.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.